

# Piersi, Nie gniewaj si

Jeden, dziewięć, sześć, trzy,  
To cztery jeden lat  
I moje pokolenie, które właśnie kosi hajs  
Za lata niebytu,  
W komunie pierdolonej  
Teraz przyszła nasza pora  
Pokolenie podkurwione  
Ofensywa  
Tak to bywa  
I tak to się nazywa  
W punkrocku byłem dobry  
A w hip-hopie to jak ryba  
To łatwy jak skurwysyn dostęp do kapuchy  
Wystarczy walnąć ryma i zająć komuś nuty  
Bo tutaj jest jak jest po prostu  
I ty dobrze o tym wiesz  
Wyluzuj Janek i nabij tubę  
Twój loud mnie kręci, wchodzę w śrubę  
I kamuflarz przybieram  
Że niby moja muza  
Te jedenaście sekund  
Już się w rytmie bujam  
Mam z tego Janek niezłą zabawę  
Że ci muzę jebnąłem i nowym rymem jadę  
Będzie nowa flota, ale Janusz, jebał pies  
Wyluzuj Janek, bo tutaj jest jak jest po prostu  
I ty dobrze o tym wiesz, Janek  
Że tutaj jest jak jest  
Bo tutaj jest jak jest po prostu Janek  
I ty dobrze o tym wiesz  
Nie gniewaj się Janek  
Chociaż jesteś ziomalem  
Miasto Breslaw, nasza młodość  
Ja to wszystko walę  
Nastały nowe czasy, czasy blanta i dilerki  
Kto floty nie posiada ten jest kurwa cienki  
Nie będę już milczał niczym Kukiz spod Opoła  
Materiał socjologów i legenda rockendrolla  
Przechodzę na raperkę i nowe prądy tworzę  
Bo tu jest jak jest po prostu, każdy orze tak jak morze  
Bo tutaj jest jak jest po prostu Janek  
I ty dobrze o tym wiesz  
I ty dobrze o tym wiesz  
Że tutaj jest jak jest po prostu Janek  
Tak ty dobrze o tym wiesz  
Wiem że ty wiesz  
Że tutaj jest jak jest  
Ty wiesz po prostu Janek  
Tutaj jest jak jest  
I ty dobrze o tym wiesz  
I ty dobrze o tym wiesz  
I ty dobrze o tym wiesz  
I ty dobrze o tym wiesz  
I nie gniewaj się Janek  
Że ci tą muzę jebnąłem  
Ale ja sam nie potrafiłbym tak napisać  
Cześć